

SABANILLA
L.dz. 32/44

Wpływ dn. 2.3.1944
L. dz. ... 238/44.
Przydział.....

m.p. 10. lutego 1944.r.

aa

238

R A P O R T

Z P O D R Ó Ż Y S Ł U Ż B O W E J

Kierownika Placówki do Curitiba, Paranaguá, São Paulo i Santos

1. Czas trwania. Od dnia 22. stycznia 1944.r. do dnia 5. lutego b.r.

2. Cel. A. a) Bezpośredni kontakt z pracownikami placówki w terenie, b) Omówienie z pracownikami placówki spraw aktualnych, c) Zapoznanie ich z istotą obecnych zagadnień polskich, wobec szerzącego się wśród Polaków defetyzmu, d) Bezpośrednie zagadnienia organizacyjne sieci Placówki.
- B. a) Zorientowanie się w nastrojach politycznych "interioru" (wnętrza), b) bezpośredni kontakt z osobistościami społeczeństwa brazylijskiego, lub kontakty pośrednie w związku z wyjazdem prezydenta VARGASA da Parany i São Paulo, c) ogólna orientacja polityczna.
- C. a) Bezpośredni kontakt z kierownikami placówek konsularnych i z kolonją polską, b) Zbadanie nastrojów wśród kolonji polskiej.

Zaburzenia

3. Przebieg podróży.

- 1) Z Rio do Curitiba samolotem, z Curitiba do Paranaguá

i spowrotem kolejną. Z Curitiba do São Paulo samolotem, z São Paulo do Santos i spowrotem kolejną i z São Paulo do Rio de Janeiro kolejną.

Wobec panującego w Brazylii ostrego kryzysu komunikacyjnego Kierownik Placówki zmuszony był wybierać takie środki komunikacyjne jakimi w danym momencie udawało się uzyskać, a i to korzystając z "priority" legitymacji dyplomatycznej. Zarówno w Curitiba, jak i w São Paulo długość pobytu dostosowane były do możliwości komunikacyjnych.

4. Wyniki podróży.

A. a) W Curitiba Kierownik placówki skontaktował się osobno z LWOWSKIM, (poprzednio już w Rio z KLONEM, który tam bawił przez dni parę w celach osobistych), z FELIXEM i PANIĄ ZOFIĄ. Okazało się, że ten osobisty kontakt był bardzo potrzebny, zwłaszcza ze względu na moralno-ideowych. Brak wiadomości na prowincji i bardzo słaba słyszalność audycji B.B.C. (tylko na silne aparaty) wytworzyły atmosferę nieporządanych obaw i zdenerwowania, którą odbijała się specjalnie na współpracy z licznymi informatorami nieświadomymi.

- Po dłuższych konferencjach Kierownika Placówki, tak służbowych (z informatorami św.) jak i prywatnych, nastrój wyraźnie się zmienił.
- b) Jednocześnie kierownik Placówki nastawił aparat na tematy zleczone: - nastroje wśród Polonji w związku z kryzysem polsko-sowieckim, nastroje wśród ukraińców i Niemców, praca konsulatów argentyńskich na terenie Parany, Santa Catariny i Rio Grande de Sul. (Temat dla Stanisława specjalnie)
- c) Wyjazd do Parangua dał Kierownikowi Placówki (wraz z późniejszą wizytą w Santos) obraz pracy portów brazylijskich (kryzys, pustka), oraz możliwość bezpośredniego zetknięcia się z szeregiem osób wewnątrz Parany (Lipiński, Gawlicz, St. Grabski i t.p.). Dał również szereg obserwacji natury politycznej i KW.
- d) Dzięki pomocy kons. gen. GIEBUROWSKIEGO, jak też dzięki współudziałowi ppłuk. MALINOWSKIEGO, udało się Kierownikowi Placówki podczas pobytu w Curitiba - zbliżyć się do otoczenia VARGASA (właśnie tam odbywającego podróż), zapoznać się z szeregiem osób z otoczenia interwentora Parany RIBASA, oraz nawiązać bardzo serdeczny i ścisły kontakt z oficerami

Sztabu V. Okręgu Wojskowego (A specjalnie z zastępcą dc-y V. Okręgu Wojskowego pułk. JOSE ALMEIDA FIGUEREDO, jak i z szefem sztabu V Okręgu pułk. SOARESEM) Placówka obiecuje sobie dużo z tych kontaktów.

- B. a) W São Paulo Kierownik Placówki skontaktował się z MARTINSEM, ZAGŁOBĄ, PUMĄ i MOLIEREM. Tak samo, jak w Curitibie przyjazd Kier.Pl. okazał się bardzo potrzebny, tak ze względów ideowo-moralnych, jak i organizacyjnych. W szeregu rozmów i oświeleń udało się Kier.Pl. "naprostować psychicznie" współpracowników i pobudzić ich do tym większej pracy.

Organizacyjnie Kier.Pl. wrowadził w São Paulo pewne zmiany. Wobec wytrzymania przez MOLIERA okresu próbnego (około roku) podporządkował go Kier. Placówki MARTINSOWI (jak uprzednio ZAGŁOBĘ I PUMĘ). W ten sposób w tym najważniejszym mieście Brazylii powstała silna „Podplacówka”, dająca możliwość stałego dosyłania informacji i opracowań, oraz umożliwiającą ciągłość pracy.

Sytuacja "podplacówki" (=określenie to Placówka wprowadza tylko wobec Centrali dla skrótów) w São Paulo jest trudniejsza niż w Curitibie ze względów komunikacyjnych. W Curitibie Kons. Gen. GIEBUROWSKI pomaga Placówce w sposób szczerzy i prawie nieograniczony z pobudek ideowych i dzięki zrozumieniu naszej pracy. W São Paulo MARTINS zdany jest na humor i kaprysy vice-konsula ROGATKI, którego nieopanowany i niepoważny charakter mocno daje mu się we znaki. Konsul ROGATKO jest dzięki swej obrotności kopalnią wiadomości, lecz jest jednocześnie absolutnie nieodpowiedzialny i dzięki jego humorom komunikacja z Rio często przedstawia dużo do życzenia. Również lojalność wobec nas vice-konsula Rogatki przedstawia zagadnienie niepewności, gdyż stale musi być podtrzymywana w sztuczny sposób.

- b. b) Nastroje wśród Polonji São Paulistańskiej (Charakterystyka nastrojów Polonji w Paranie i Santa Catarinie jest przygotowywana w specjalnym opracowaniu. Tutaj Kier. Pl. nadmienia, że są one nadszpodziewanie dobre) w przeciwieństwie do nastrojów "uciekinierskich" są bardzo dobre. W Towarzystwie im. PIŁSUDSKIEGO w São Paulo odbył się "wiec", na który przybyli wyjątkowo licznie nie tylko członkowie, lecz nawet ludzie, którzy tam nigdy nie chodzą. Zebrało się z górą 1000 osób.

Wszystkie wypowiedzi były patryjotyczne i anty-rosyjskie. Jedynie żyd. b. red. "Głosu Porannego" NIERENTSTEIN, który miał pewne, zresztą słabe, "wątpli-

wości", lecz spotkał się z mocną reakcją. Uchwalono jedno-
głośnie poparcie Rządowi Polskiemu w Anglii. Trzeba zaś pod-
kreślić, że Polonja São Paulistańska składa się głównie z
robotników i rzemieślników, a na jej czele stoi ówczesny inte-
ligent DEKARZEWSKI, z którym dawniej Placówka miała wiele
kontaktów, meldując o jego walkach z vice-konsulem ROGATKĄ.

- c) W Santos Kier. Placówki nie tylko zwiedził port (prawie
pusty prócz 2 statków hiszpańskich i 1 argentyńskiego),
lecz nawiązał kontakt z nowym informatorem (WOJCIECH
SOSNOWSKI, który ma nawiązać z Placówką ścisły kontakt
po odwiedzeniu w marcu Rio de Janeiro, a co do którego
Kier. Placówki ma duże nadzieje. SOSNOWSKI jest kierownikiem
wielkich magazynów w porcie SANTOS, człowiekiem już star-
szym (około 45 lat) i wielkim patriotą. Pozyskanie go ja-
ko ideowego, świadomego informatora byłoby sukcesem)
- d) W São Paulo w ciągu cztero-dniowego pobytu Kier. Pl.
starał się widzieć możliwie z każdym znajomym i ponawia-
rzywał szereg nowych kontaktów.

5. Wniosek ogólny.

Bezpośredni kontakt Kierownika Placówki lub
jego zastępcy w odstępie kilkomiesięcznym jest konieczny
i zawsze przynosi duże rezultaty, jak również pobudza in-
formatorów do przysyłania większej ilości materiałów, oraz
nastawia kierunkowo, co, ze zrozumiałych względów na prowincji
musi być robione periodycznie, wobec słabej komunikacji.
Reasumując Kierownik Placówki uważa rezultat
swojej podróży do Curitiby, Paranaguá, São Paulo i Santos
za pomyślny.

Pedro